



Barbara Moore

MAGIA TAROTA

Wszystko, co musisz wiedzieć,
aby zrobić odczyt z dowolnej talii

Barbara Moore

MAGIA TAROTA

Wszystko, co musisz wiedzieć,
aby zrobić odczyt z dowolnej talii

PRZEŁOŻYŁA

Ischim Odorowicz-Śliwa



TYTUŁ ORYGINAŁU:
Your Tarot Your Way: Learn to Read with Any Deck

Redaktor prowadząca: Ewelina Sokalska

Redakcja: Juliusz Poznański

Korekta: Ewa Kosiba

Projekt okładki: designpartners.pl

Zdjęcie na okładce: © kevron2002 © ty4ina © tukkki © Therealdarla (Depositphotos.com)

Karty wewnątrz książki: Llewellyn Classic Tarot autorstwa Eugene'a Smitha

Skład: skladigrafika@gmail.com

Copyright © 2016 Barbara Moore

Published by Llewellyn Publications

Woodbury, MN 55125 USA

www.llewellyn.com

Copyright © 2018 for Polish edition by Wydawnictwo Kobiectwo Łukasz Kierus

Copyright © for Polish translation by Ischim Odorowicz-Śliwa

Wszelkie prawa do polskiego przekładu i publikacji zastrzeżone. Powielanie i rozpowszechnianie z wykorzystaniem jakiegokolwiek techniki całości bądź fragmentów niniejszego dzieła bez uprzedniego uzyskania pisemnej zgody posiadacza tych praw jest zabronione.

Wydanie I

Białystok 2018

ISBN 978-83-65601-38-4



Bądź na bieżąco i śledź nasze wydawnictwo na Facebooku:

www.facebook.com/illuminatiopl



www.illuminatio.pl

E-mail: wydawnictwo@illuminatio.pl

Dział handlowy: zamowienia@illuminatio.pl

Pełna oferta wydawnictwa jest dostępna na stronie www.illuminatio.pl

SPIS TREŚCI

<i>Wprowadzenie</i>	7
1. Kluczem są twoje przekonania	11
2. Wszystko o tarocie	37
3. Odwrócenia, sygnifikatory i karty dodatkowe...	59
4. Jak wykonać odczyt	69
5. Arkana Małe	83
6. Karty dworskie	135
7. Arkana Wielkie	161
8. Rozkłady i dodatki	211

WPROWADZENIE

Witaj we wspaniałym świecie tarota! Zazdroszczę ci tego ekscytującego początku, tej podróży w nieznanne. Kiedy zaczniesz wdychać wzmacniającą duszę aurę symboli, rozwijając swoją intuicję i wzywać magiczne wglądy, dowiesz się na temat samego siebie i świata rzeczy, o których wcześniej nie miałaś pojęcia. Odkryjesz coś, czego istnienia nawet nie podejrzewałaś. Doświadczysz rzeczy, których – o ironio – nie mogłaś przewidzieć.

Bycie twoją przewodniczką i zapoznanie cię z kartami, które tak mocno kocham, to prawdziwy zaszczyt. „Przewodniczka” naprawdę jest najlepszym słowem na określenie mojej roli wobec ciebie. Jak się wkrótce przekonasz, w tarocie chodzi nie tyle o zapamiętywanie tajemnych znaczeń, ile o odkrywanie tajemnic własnego wnętrza. Nikt nie zrobi tego za ciebie... ale ci, którzy kroczyli tą ścieżką przed tobą, mogą udzielić ci rad, oświetlić drogę i wskazać właściwy kierunek.

Tarot to dla ludzi niezwykle trafne narzędzie. Jednym ze sposobów, których używają oni do zrozumienia świata, jest wykorzystywanie dualności czy też par przeciwieństw

do rozpatrywania różnych rzeczy. W odniesieniu do tarota od razu zauważysz, że koncepcja przeciwieństw pojawia się często. Ja w niniejszej książce także ją wykorzystuję, wplatając w tekst ćwiczenia rozwijające umiejętności czytania kart.

To podejście, prezentujące oprócz informacji doświadczenie praktyczne, odzwierciedla faktyczny sposób uczenia się tarota. Poza tym fajniej jest bawić się kartami, a nie tylko o nich czytać.

Tarota w końcu nie da się w pełni opanować. Gdybyśmy czekali do chwili, w której już wszystko będziemy wiedzieć, nigdy nie potasowalibyśmy kart. Dlatego pomiędzy lekcjami zrobimy pauzy, chociaż czas na zabawę będzie czymś więcej niż zwykła przerwa. Pauzy w lekturze pomogą ci dostrzec powiązania między twoim życiem a materiałami poznawanymi podczas lekcji.

W wielu książkach dla początkujących kładzie się duży nacisk na interpretację kart – i słusznie. Karty, jak wszystkie głębokie symbole, są wielowarstwowe i zmienne. Właśnie dlatego mówimy, że tarota nie da się nigdy w pełni opanować. A może to ludzkie rozumienie ewoluuje? Prawdopodobnie jedno i drugie. W konsekwencji łatwo byłoby całymi stronicami rozpisywać się o znaczeniu poszczególnych kart.

Żeby faktycznie stać się kompetentnym tarocistą (a prawdopodobnie po to właśnie kupiłeś ten zestaw), oprócz samego znaczenia kart musisz brać pod uwagę wiele innych rzeczy. Z czasem twoje interpretacje pogłębią się i rozszerzą. Przekonanie, że będziesz musiał się nauczyć o kartach wszystkiego, tylko niepotrzebnie cię sparaliżuje. Ta książka natomiast skupia się na zrównoważonym podejściu do odczytywania kart i rozwijania wszystkich umiejętności w tym samym czasie. Przypomina to wszechstronny program cwi-

czeń – w równym stopniu będziesz pracować nad wszystkimi „tarotowymi mięśniami”.

Praca z tą książką będzie przebiegać zarówno szybko, jak i powoli. Zaczнеш od razu, wykonując pierwszy odczyt już na początku rozdziału 1. Przekonasz się, że nie zrobisz sobie krzywdy ani niczego nie zniszczysz; uda ci się, nawet jeżeli nie wiesz wszystkiego albo nawet jeśli uważasz, że tak naprawdę niczego nie wiesz. Przekonasz się, że posiadasz zdolność połączenia się z mądrością kart, że jako człowiek reagujesz na symbole tak samo, jak wszyscy inni oraz że tarot jest naprawdę niesamowity. I jeżeli jesteś do mnie podobny, te chwile fantastycznych objawień sprawią, że będziesz chciał odkryć więcej.

Będziesz również pracować powoli, a przynajmniej taką mam nadzieję. Sugeruję, że jeżeli chcesz przeczytać tę książkę szybko, powinieneś właśnie tak zrobić: przeczytać ją w całości tak szybko, jak tylko sobie życzysz, ale później zacząć od początku i czytać wolniej. Dzięki temu twoja podświadomość będzie mieć czas na zasilenie się twoimi doświadczeniami. Daj swojej duszy czas na odkrycie tych tajemnic, ponieważ podczas pracy z ilustracjami wezwiesz swoją duszę, by tańczyła i bawiła się z twoim świadomym umysłem. Nazywam to „byciem w stanie uskrzydlenia”. Dzięki rozwijaniu wszystkich umiejętności wykorzystywanych do odczytywania kart zorientujesz się, jak to jest znajdować się w takim stanie, i dowiesz się, jak natychmiast go wywoływać .

Jesteś gotowy? Tak myślałam! Przejdźmy od razu do rzeczy i przekonajmy się, co wspaniałego odkryjemy.

KLUCZEM SĄ TWOJE PRZEKONANIA

Prawda przez duże P

Każdy ma jakieś podstawowe pytania odnośnie do tarota, na przykład: „Jak to działa?” czy „Skąd wiesz, co oznaczają te karty?”. I tu zaczynają się trudności. Nie leżą one w nauce się odczytywania kart, lecz w zrozumieniu, w jaki sposób tarot działa. Oto dlaczego jest to ta trudna część: wszyscy szukamy odpowiedzi, jasnej, zwięzłej, niezaprzeczalnej prawdy. Uważamy, że za tymi tajemniczymi kartami kryje się jedna uniwersalna prawda i jeżeli uda nam się ją odkryć, zyskamy dostęp do tajemnic Wszechświata. Czytamy jedną książkę, która mówi jedno, a później drugą, która twierdzi zupełnie co innego, i myślimy: „Ta osoba w ogóle nie ma pojęcia, o czym mówi!”. Zatrzymujemy się na próbie odkrycia Prawdy (koniecznie przez duże P). A przynajmniej ja tak się czułam, kiedy sama zaczynałam. W końcu jeżeli

karty mają przepowiadać przyszłość, muszą mieć jakieś zasady odbierania tych jakże ważnych informacji.

Prawda przez duże P brzmi tak: tarot nigdy nie był absolutny... ani pod względem formy fizycznej, ani sposobu użycia. Jeśli jednak nie istnieje żadna Prawda Ostateczna, niemożliwe wydaje się odkrycie tajemnic, które naszym zdaniem karty te skrywają. Jednocześnie ta świadomość wszystko ułatwia. Wkrótce wyjaśnię ci dlaczego – i zgodnie z tytułem tego rozdziału – kluczem są twoje przekonania. Ale najpierw pozwól, że udowodnię swoją tezę, iż tarot nigdy nie był absolutny.

Krótką historia tarota

Muzea posiadają pozostałości kilku talii tarota powstałych we Włoszech w XV wieku. Karty, które obecnie nazywamy Arkanami Wielkimi (we współczesnych taliach są to dwadzieścia dwie karty – ponumerowane i nazwane), nie były numerowane. W tamtych czasach talie tarota były wykonywanymi ręcznie dziełami sztuki, często pokrytymi luksusowym złotem płatkowym, i tylko najbogatsze rodziny mogły sobie na nie pozwolić. Talie tych kart często ofiarowywano jako prezenty ślubne, a na niektórych kartach widniały wizerunki panny i pana młodych. Z kolei te karty, które obecnie nazywamy Arkanami Małymi (we współczesnych taliach karty te, w liczbie pięćdziesięciu pięciu, pogrupowane są na cztery kolory i zawierają figury od asa do dziesiątki, Giermka, Rycerza, Królową i Króla), nie miały wymalowanych scen, tylko same oznaczenia kolorów, jak współczesne karty do gry (wartym uwagi wyjątkiem od tej reguły jest tarot Sola Busca, o którym wkrótce opowiem).

Kiedy pojawienie się prasy drukarskiej spowodowało spadek cen, karty zyskały na popularności i mnóstwo osób zaczęło grać w tarota; inną nazwą tej gry było *tarocchi*.

Jak to z grami bywa, tarot przestał być popularny i został zapomniany na kilkaset lat, aż w XVIII wieku kilka osób znalazło stare talie. Były pełne symboli, więc ludzie ci doszli do wniosku, że nie służą one do zwykłej gry, ale mają głębokie znaczenie alegoryczne. Osoby te zaczęły pisać książki na temat znaczenia kart, czasami utrzymując, że bierze ono swój początek ze starożytnego Egiptu. Obecnie nie mamy dowodów świadczących o konkretnych związkach z tym krajem. Nie oznacza to, że takich powiązań nie ma, poza tym przyjemnie jest wyobrazić sobie niestworzone historie na temat tych kart. Ściśle rzecz biorąc, nie możemy jednak nawet z cieniem pewności mówić o egipskich korzeniach tarota.

W czasach wiktoriańskich, kiedy to tajne stowarzyszenia i okultyzm były najnowszym krzykiem mody, osoby należące do tych tajemnych stowarzyszeń używały kart do... strzeżenia tajemnic. Niektórzy wykorzystywali karty do przepowiadania przyszłości, inni zaś „odkrywali” bardziej „pradawne” teksty albo się do nich odwoływali. Obecnie uważa się, że większość z tych tekstów została wymyślona, a nie odkryta. Właśnie wtedy doszło do jednej z najpoważniejszych zmian w tarocie. Niejaki Arthur Waite zatrudnił artystkę Pamelę Colman Smith do wykonania ilustracji do talii tarota. Obydwoje byli członkami jednego z bardziej znanych tajnych stowarzyszeń ery wiktoriańskiej o nazwie Złoty Zmierzch. Waite nie przejmował się zbyt Arkanami Małymi i zostawił większość wzorów do zaprojektowania swojej współpracownicy. Zainspirowała ją wspomniana wcześniej talia Sola Busca i zamiast wykorzystać wyłącznie oznaczenia kolorów,

namalowała obrazy odzwierciedlające to, co miały mówić karty.

Naprawdę interesujące jest to, że talia ta, często nazywana tarotem Waite-Smith (choć początkowo nazywana była tarotem Rider-Waite, ponieważ firma, która ją wyprodukowała, nosiła nazwę Rider), z czasem zdominowała współczesnego tarota, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych. Większość doświadczonych tarocistów twierdzi, że to najlepsza talia z najautentyczniejszymi symbolami i znaczeniami. I większość popularnych obecnie talii tarota jest wzorowana na talii Waite-Smith. W ciągu ostatnich dziesięcioleci opublikowano wiele książek na temat symboli wykorzystanych w tych konkretnych kartach, analizujących wszystko. Na przykład uznano za znaczącą liczbę kresek tworzących promień słońca na karcie Słońce, ale dokładniejsze zbadanie historii druku kart wykazało, że liczba ta w najwcześniejszych wydaniach była inna, ponieważ jedna z płyt wykorzystywanych do drukowania kart pękła i utworzyła dodatkowy „promień”. Co więcej, opublikowana w 2015 roku książka Marcusa Katza i Tali Goodwin *Secrets of the Waite-Smith Tarot* dowodzi, że wiele symboli ma inne pochodzenie, niż pierwotnie przypuszczano. Mnóstwo symboli pochodzi na przykład z dzieł Shakespeare’a, a niektóre po prostu wzięły się z domku letniego, w którym Smith mieszkała podczas tworzenia ilustracji.

Mimo że symbole te niekoniecznie oznaczają to, co sądziliśmy (i bez względu na to, dlaczego tak uważaliśmy), od ponad stu lat ludzie używają tej talii (i jej podobnych) ze wspaniałym skutkiem. Symbole są rewelacyjne i czerpią wiele swoich znaczeń ze społeczeństwa, z którego się wywodzą, a także od konkretnej osoby, która je odczytuje. Odkrywanie

znaczenia jakiegoś symbolu to czynne doświadczenie oparte na wrodzonym rozpoznawaniu archetypów, środowisku kulturowym i doświadczeniach osobistych. Nie trzeba się cofać w czasie do jakiejś mitycznej ery, kiedy to karty spadły z nieba w pełni ukształtowane i z dokładnymi, niezmiennymi znaczeniami. Karty tarota czasami nazywane są kluczami. To klucze, które otwierają drzwi skrywające całe światy znaczeń, a niektóre z tych drzwi w ogóle nie istnieją, dopóki się przez nie nie przejdzie. Sądzę, że przypomina to te naukowe teorie, które tłumaczą, w jaki sposób obserwator wpływa na analizowany przez siebie przedmiot.

Inne zmiany zaszły w kartach, kiedy Smith wykonywała swoje czarujące ilustracje. Arkana Wielkie zostały ponumerowane (a kolejność tej numeracji wywołała i nadal wywołuje spory wśród doświadczonych tarocistów). Ilustracje uległy radykalnym zmianom. Przykładowo w najwcześniejszych taliach Głupiec wyglądał na szaleńca (a może na osobę upośledzoną umysłowo), często ze spadającymi spodniami obnażającymi jego pośladki (a czasami nawet genitalia!), które usiłował ugryźć pies. Dzisiaj Głupiec jest przedstawiany jako czysta dusza, która ma właśnie się wcielić na tym planie istnienia. W dawniej publikowanych książkach znaczenia kart wydawały się przypadkowe i niekoniecznie odzwierciedlały ilustrację widniejącą na karcie, co oznaczało, że ilustracja ta odgrywała wyłącznie ozdobną rolę i nie miała być interpretowana. To całkiem odmienne podejście od dzisiejszego, w którym odczytywanie ilustracji jest nieco powszechniejsze od odwoływania się do jakiegokolwiek ezoterycznego znaczenia.

Przez długi czas tarot był wykorzystywany do przepowiadania przyszłości. To prawdopodobnie jedno z najpowszech-

niejszych zastosowań także dziś, ponieważ ktoś tak naprawdę nie chce jej poznać? Nawet to się jednak zmieniło. Przed nastaniem drugiej połowy XX wieku ludzie mieli bardziej deterministyczny czy fatalistyczny pogląd na świat. W zależności od miejsca urodzenia, klasy społecznej i płci nie tak trudno było „przewidzieć” przyszłość danej osoby, ponieważ nie miała ona zbyt wielu opcji do wyboru. Obecnie wierzymy raczej, że samemu tworzy się własną przyszłość. Wierzymy nie tylko w wolną wolę, ale również w możliwość robienia albo osiągnięcia wszystkiego, czego tylko zapagniemy. Zatem sama koncepcja przepowiadania przyszłości się zmienia, ponieważ przyszłość nie jest już taka pewna.

W obecnych czasach tarot używany jest również do innych celów, jak twórcze pisanie, prowadzenie dziennika, praca magiczna czy burza mózgów. Ze względu na jego koncepcję synchroniczności i zainteresowanie symboliką, wielu tarocistów jest zwolennikami Carla Junga. Jego praca wpłynęła na kierunek rozwoju współczesnego tarota. W rzeczy samej niektórzy psychologowie włączają tarota do pracy z pacjentami. Każdego roku w Nowym Jorku odbywa się konferencja na temat tarota i psychologii, co jasno wskazuje na poziom zainteresowania tym tematem wśród osób zawodowo związanych z psychologią.

Oprócz nowych zastosowań, tarot ma też więcej rodzajów talii z przeróżnymi tematami i ilustracjami niż kiedykolwiek wcześniej. Niektóre z nich wyłamują się z tradycji talii Waite-Smith i tworzą nowe sposoby zgłębiania tego, czym może być tarot. W niektórych częściach Europy nadal można spotkać ludzi kupujących talię kart tarota w sklepie tytoniowym na rogu i grających nią z przyjacielem w pobliskiej kawiarence.



SPODOBAŁ CI SIĘ FRAGMENT
KTÓRY PRZECZYTAŁEŚ?

Zamów książkę

MAGIA TAROTA

w [księgarni Illuminatio](#)



SPRAWDŹ PEŁNĄ OFERTĘ WYDAWNICTWA NA

www.illuminatio.pl



Bądź na bieżąco i śledź nasze
wydawnictwo na **Facebooku**:

www.facebook.com/illuminatio.pl

Książki wydawnictwa Illuminatio
znajdziesz również w **Magicznej Galerii**

www.CzaryMary.pl